

Góralskie Tango – Golec uOrkiestra

Raz, dwa, trzy
Jaaaa... jabadabada j
Jaaaa... jabadabada j

Mała stacyjka za miastem
Chłód, zawierucha i grad
W tak niewybrednej scenerii
Z impetem wtargnęłaś w mój świat,
Ty miałaś pociąg do Żywca,
Ja pociąg do Twoich ud
I taką życia koleją,
Trafiłem wprost pod Twój but

Tango, góralskie tango!
Tango, góralskie tango!
Tango, jak wiatru śpiew...
Tango, nieujarzmione!
Tango, nieuniknione!
Słodkie jak miód i grzech...
Tango jak żar gorące!
Serca rozpalające,
Po wszystkie życia dni...
Tango niezapomnianych wrażeń...
To tango to ja i Ty...

Jaaaa... jabadabada j
Jaaaa jabadabada j

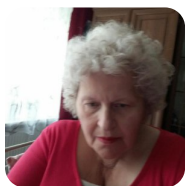
Choć życie bonusów nie skąpi
Stacyjka w mej głowie wciąż tkwi
Na myśl o Twych udach już morze
W zbójnickiej wzburzyło się krwi
Te boskie wąwozy i wzgórza,
Z czułością przemierzam co dnia
Bo tango to siła nieznana,
Co wciąż w swe ramiona nas pcha

Tango, góralskie tango!
Tango, góralskie tango!
Tango, jak wiatru śpiew...
Tango, nieujarzmione!
Tango, nieuniknione!
Słodkie jak miód i grzech...
Tango jak żar gorące!
Serca rozpalające,
Po wszystkie życia dni...
Tango niezapomnianych wrażeń...
To tango to ja i Ty...

Jabaaaaa jabadabadaj
Jabaaaaa jabadabadaj

Jabaaaaa jabadabadaj
Jabaaaaa jabadabadaj

Tango, góralskie tango!
Tango, góralskie tango!
Tango, jak wiatru śpiew...
Tango, nieujarzmione!
Tango, nieuniknione!
Słodkie jak miód i grzech...
Tango jak żar gorące!
Serca rozpalające,
Po wszystkie życia dni...
Tango niezapomnianych wrażeń...
To tango to ja i Ty...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych